

Mr.czapka, Biały śnieg spada z nieba

Śnieg spada dziś z samego rana lecz na moim sercu nie goi się rana me serce leży na tym białym
Białe płatki spadają z nieba i bardzo mi smutno bo cię przy mnie nie ma, siedzę i piszę już nie ma
Śniegu leży pełno na ziemi a ja nadal czekam aż coś się w końcu zmieni, strasznie mi smutno gdzie
wszystko. Wiatr wieje i roznosi śnieg wszędzie uświadamia sobie że nigdy nas nie będzie, tracę już
Jak ten ptak. Słucham swego głosu serca ta miłość jest jak cichy morderca, śnieg nadal pada i jest
kochać jak najprędzej, by zostawić to wszystko potrzebuję trochę więcej odwagi. Idę przed siebie z
Białe jednak bez ciebie stają się ono trochę szare, na podwórku ludzie odśnieżają białe drogi na
To już nie ma zbytnio sensu nie wiem po co mam się starać, za czekam na ten dzień w którym będę